W 1936 miejscem pracy Haładewicza była *Warszawa* i taką wyłącznie informację przekazuje „Kalendarz Farmaceutyczny” z tegoż roku. Wiadomo jednak, że nadal pracował w Domu Handlowym „Remedia”. Postępowe czasopismo „Farmacja Współczesna”, w numerze 4-5 z 1936 roku, wymienia go bowiem jako *przedstawiciela firmy* „Remedia”, który odpowiadał m.in. za zaprezentowanie filmu „Nagromadzona energia słoneczna”. Film ten obrazował, jak to *światowej sławy firma niemiecka „Bayer” (...) potrafiła, dzięki siłom naukowym, stworzyć i opracować w swych laboratoriach badawczych metody otrzymywania najcenniejszych leków i w swych potężnych zakładach przemysłowych, imponujących doprowadzoną chyba do granic możliwości mechanizacją i organizacją pracy, oddać je na pożytek cierpiącej ludzkości.* Film wyświetlony został w warszawskim kinie „Stylowym”, zaś magister Haładewicz poprzedzał projekcję *powitaniem i wprowadzeniem w jego treść*. Projekcja filmu spotkała się z bardzo ostrą reakcją części środowiska farmaceutycznego, które piętnowało nie tylko samą reklamę, ale nawet sprzedaż produktów importowanych z hitlerowskich Niemiec! Redakcja „Farmacji Współczesnej” oczekiwała, że *polskie społeczeństwo farmaceutyczne potrafi odróżnić ziarno od plew i należycie ustosunkuje się do każdej przesadnej i niczem nieusprawiedliwionej reklamy firmy zagranicznej.* Możemy się domyślać, że praca dla „Bayera” nie była w takich warunkach łatwa i nie przysparzała magistrowi Haładewiczowi przyjaciół wśród polskich aptekarzy i farmaceutów...

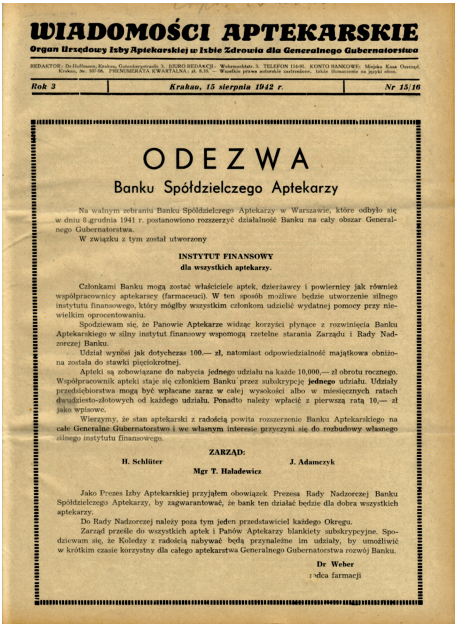

WIADOMOŚCI APTEKARSKIE

Organ Urzędowy Izby Aptekarskiej w Izbie Zdrowia dla Generalnego Gubernatorstwa

REDAKTOR: Dr Hoffmann, Kraków, Generalgouvernement 5. BIURO REDAKCJI: Wybrzeże Kościuszki 5. TELEFON 114-05. KONTO BANKOWE: Miejska Kasa Oszczędn. Kraków, Nr 307-08. PRENUMERATA KWARTALNA: zł. 8.15. — Wszelkie pisma autorskie zastrzeżone, także tłumaczenie na języki obce.

Rok 3 | **Kraków, 15 sierpnia 1942 r.** | **Nr 15/16**

ODEZWA

Banku Spółdzielczego Aptekarzy

Na walnym zebraniu Banku Spółdzielczego Aptekarzy w Warszawie, które odbyło się w dniu 8 grudnia 1941 r. postanowiono rozszerzyć działalność Banku na cały obszar Generalnego Gubernatorstwa.

W związku z tym został utworzony

INSTYTUT FINANSOWY
dla wszystkich aptekarzy.

Członkami Banku mogą zostać właściciele aptek, dzierżawcy i powiernicy jak również współpracownicy aptekarscy (farmaceuci). W ten sposób możliwe będzie utworzenie silnego instytutu finansowego, który mógłby wszystkim członkom udzielić wydatnej pomocy przy niewielkim oprocentowaniu.

Spodziewam się, że Panowie Aptekarze widząc korzyści płynące z rozwinięcia Banku Aptekarskiego w silny instytut finansowy wspomogą rzetelne starania Zarządu i Rady Nadzorczej Banku.

Udział wynosi jak dotychczas 100.— zł, natomiast odpowiedzialność majątkowa obniżona została do stawki pięciokrotnej.

Apteki są zobowiązane do nabycia jednego udziału na każde 10,000.— zł obrotu rocznego. Współpracownik apteki staje się członkiem Banku przez subskrypcję **jednego** udziału. Udziały przedsiębiorstwa mogą być wpłacane zaraz w całej wysokości albo w miesięcznych ratach dwudziesto-złotowych od każdego udziału. Ponadto należy wpłacić z pierwszą ratą 10.— zł jako wpisowe.

Wierzymy, że stan aptekarski z radością powita rozszerzenie Banku Aptekarskiego na całe Generalne Gubernatorstwo i we własnym interesie przyczyni się do rozbudowy własnego silnego instytutu finansowego.

ZARZĄD:

H. Schlüter **J. Adamczyk**

Mgr T. Haładewicz

Jako Prezes Izby Aptekarskiej przyjąłem obowiązek Prezesa Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego Aptekarzy, by zagwarantować, że bank ten działać będzie dla dobra wszystkich aptekarzy.

Do Rady Nadzorczej należy poza tym jeden przedstawiciel każdego Okręgu.

Zarząd prześle do wszystkich aptek i Panów Aptekarzy blankiety subskrypcyjne. Spodziewam się, że Koledzy z radością nabywać będą przynależne im udziały, by umożliwić w krótkim czasie korzystny dla całego aptekarstwa Generalnego Gubernatorstwa rozwój Banku.

Dr Weber
Wódca farmacji

Strona tytułowa „Wiadomości Aptekarskich”, organu prasowego Izby Aptekarskiej w Izbie Zdrowia Generalnego Gubernatorstwa, informująca o powstaniu instytutu finansowego dla wszystkich aptekarzy. Wśród podpisów członków zarządu widoczne jest nazwisko Tadeusza Haładewicza.

Już w czasie okupacji niemieckiej magister Haładewicz mieszkał w Krakowie, przy ulicy Sienkiewicza 9, pracując w krakowskiej hurtowni farmaceutycznej „Pharma". Od 8 grudnia 1940 działał jednocześnie w zarządzie Banku Spółdzielczego Aptekarzy. Jak informował R. Grabiański, autor nekrologu Haładewicza, zamieszczonego w trzecim numerze „Farmacji Polskiej" z 1945 roku, *okres jego kadencji przypadł na czas okupacji, kiedy to na zarządzenie władz niemieckich przeniesiono siedzibę główną Banku z Warszawy do Krakowa, a do Zarządu i Rady Nadzorczej wprowadzono niemców*[1]*. Powierzone Mu stanowisko pełnił honorowo z wielkim poświęceniem i zapałem, wnosząc poważny wkład w rozwój Banku stojącego dziś na czele spółdzielczych instytucyj kredytowych w Polsce.* Ponadto w nekrologu tym czytamy: *trudna była praca z podejrzliwymi niemcami, a jeszcze trudniej było ich odwieść od zamiarów finansowania takich przedsiębiorstw, w których kryło się poważne niebezpieczeństwo strat dla Banku. Tam gdzie nie pomogła argumentacja uciekano się do podstępu. We wzorowej współpracy członków Zarządu Polaków paraliżowano zamiary niemców.* To właśnie uczestnictwo we władzach i pracach Banku pozwoliło Haładewiczowi wesprzeć kandydaturę swego krajana, doktora Stanisława Pronia, znanego powszechnie jako założyciel i organizator krakowskiego Muzeum Farmacji, do pracy w administracji Banku.

W kilkanaście dni po oswobodzeniu stolicy Małopolski z rąk niemieckich, w dniu 27 lutego 1945, Tadeusz Haładewicz został komisarycznym zarządcą krakowskiej Okręgowej Izby Aptekarskiej, zastępując na tym stanowisku Mariana Stopę. To właśnie magistra Tadeusza Haładewicza możemy uznać za twórcę krakowskiej Izby Aptekarskiej, bowiem w powierzone sobie zadanie włożył nieprawdopodobną wręcz ilość pracy i całe serce!

Pierwsze miesiące zarządu komisarycznego minęły pod znakiem czynności organizacyjnych. Okres ten opisuje w swych niepublikowanych wspomnieniach pt. „Szukałem człowieka" wspomniany już doktor Stanisław Proń, który pełnił wówczas funkcję kierownika biura Izby Aptekarskiej: *Izba musiała być samowystarczalna, gdyż była samorządem zawodowym, opartym wyłącznie na własnych podstawach finansowych. Trzeba więc było zaczynać pracę organizacyjną od podstaw, od ujęcia katastru członków Izby, a przede wszystkim właścicieli aptek, bo na ich barkach musiał oprzeć się byt samorządu. Magistra Haładewicza wspominał zaś jako znakomitego fachowca, człowieka światowego o szerokich horyzontach. Współpraca z nim była miła i łatwa.*

---

[1] Tak właśnie, z małej litery, pisano przez przez kilka powojennych lat słowo „Niemcy". Miało być wyrazem pogardy i dezaprobaty dla niedawnych okupantów...

Budynek przy ulicy Basztowej 3, zajmowany kolejno przez Gremium Aptekarzy Galicji Zachodniej (w roku 1939), Izbę Aptekarską w Izbie Zdrowia Generalnego Gubernatorstwa (1940-1945), krakowską Okręgową Izbę Aptekarską (do 1951), a następnie, przez długie lata, krakowskie muzeum farmacji. Zdjęcie z lat sześćdziesiątych XX wieku. Ze zbiorów Anny Stabrawy.

W lokalu Izby wygospodarowano osobne pomieszczenia dla Banku Spółdzielczego Aptekarzy oraz dla zarządu Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Farmaceutycznego, Aptek i Drogerii Województwa Krakowskiego. Komisarz Haładewicz z satysfakcją mógł stwierdzić w jednym ze sprawozdań z działalności Izby, zamieszczonych na łamach „Farmacji Polskiej", że *w siedzibie Izby skupia się (...) całokształt życia zawodowego dla województwa krakowskiego.*

Do najważniejszych zasług magistra Haładewicza na stanowisku komisarycznego zarządcy Okręgowej Izby wymienić należy m.in. powołanie *ex decreto* tymczasowej Rady Izby, w skład której wchodzili nie tylko przedstawiciele pracodawców i pracowników aptek, ale także reprezentanci grona profesorskiego z Oddziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, m.in. profesorowie: Marek Gatty-Kostyal, Stanisław Skowron, Józef Hano i Aleksander Kocwa. Haładewicz podkreślał w swych sprawozdaniach, że współpraca z wymienionymi profesorami była *owocna i nacechowana najwyższą życzliwością.* Doktor Proń wspominał z kolei, że *ciało doradcze, przydzielone* [Haładewiczowi] *(...) złożone było ze zdolnych zawodowców, owianych maksimum dobrej woli i chęci służenia dobru publicznemu i zawodowi, a wyznających przede wszystkim zasadę: Salus aegroti suprema lex!* Oficjalnie prezesem Izby został Haładewicz w dniu 6 października, a więc w dwa tygodnie po wybraniu przez Radę Aptekarską Zarządu.

W czasie działalności magistra Haładewicza odnotować należy liczne, cenne inicjatywy krakowskiej Izby Aptekarskiej, m.in. udzielanie stałej, pokaźnej pomocy materialnej dźwigającemu się z powojennych zniszczeń krakowskiemu Oddziałowi Farmaceutycznemu UJ. Za pieniądze Izby urzą-

dzano laboratoria, kompletowano biblioteki, zatrudniano pomoce techniczne. Fundowane były także stypendia naukowe dla pracowników Oddziału i najzdolniejszych studentów. Dzięki wstawiennictwu władz Izby Aptekarskiej krakowskim i małopolskim aptekom przydzielane były dodatkowe partie cukru i spirytusu. Ściśle współpracowano z inspektoratem farmaceutycznym oraz sąsiednimi izbami aptekarskimi.

Z inicjatywy Haładewicza zorganizowano laboratorium chemiczno-analityczne, odbywały się także zebrania naukowo-zawodowe, na których wykłady głosili wspomniani powyżej profesorowie-członkowie Rady Aptekarskiej. Zebrania te wspominał doktor Stanisław Proń: *w pierwszych zaraz tygodniach prac organizacyjnych tworzącej się Krakowskiej Izby Aptekarskiej, prezes Haładewicz zorganizował wieczorne zebrania dyskusyjne w formie towarzyskich herbat. Zapraszaliśmy na nie zaprzyjaźnionych z farmacją profesorów Wydziału Farmaceutycznego (...) oraz czynniejszych i ruchliwszych członków zawodu. Uczestnicy zgłaszali wnioski, nad którymi rozwijała się dyskusja. Rozpatrywano zagadnienia naukowe, dotyczące przede wszystkim farmacji praktycznej, a także zawodowo-prawne. Zebrania odbywały się dwa razy w miesiącu, były licznie obsyłane i bardzo ożywione. Porządku dyskusji przestrzegał przewodniczący. Zebrania te utrzymały się bardzo długo.*

Tadeusz Haładewicz zmarł niespodziewanie 20 października 1945 roku, w wieku zaledwie 47 lat, dokładnie dwa tygodnie po wyborze na stanowisko prezesa Okręgowej Izby Aptekarskiej... W cytowanym już powyżej nekrologu tego zasłużonego działacza samorządowego można było przeczytać: p*omimo przepracowania i przemęczenia wyjechał do Warszawy by na Walnym Zebraniu Członków Banku Spółd. Aptekarzy złożyć swe ostatnie sprawozdanie. W dniu powrotu z Warszawy do Krakowa zasłabł nagle a po 3-ch dniach zakończył swój pracowity żywot. Autor nekrologu dodawał także, że magister Haładewicz prawością charakteru zjednywał powszechnie szacunek, a serdecznością i uczynnością zdobywał przyjaciół.* Według wspomnień dawnych pracowników biura Okręgowej Izby Aptekarskiej magister Haładewicz był człowiekiem o wielkiej kulturze, otoczonym powszechnym poważaniem w aptekarskiej społeczności.

Tadeusz Haładewicz, *prezes izby aptekarskiej,* pochowany jest na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie (kwatera LXVIII, rząd 12, miejsce 16). Wraz z nim pochowana jest jego żona, Danuta z Szaniawskich p*rimo voto H*aładewiczowa, *secundo voto* Szewczykowa (1913- 2005).

Piśmiennictwo u autora

Maciej Bilek

To Tadeusz Haładewicz (1898-1945), Master of Science in Pharmacy, in memoria

Tadeusz Haładewicz, born in Rymanów in the Subcarpathian Region as the son of Władysław Haładewicz, the local pharmacist, was the first chairman of the Regional Pharmaceutical Chamber in Cracow. Władysław, the father of Tadeusz, was a co-organizer of the Galicia Provincial Pharmacists Association and a signatory to an appeal on a then dramatic situation of pharmacies from Lesser Poland. He contributed to the development of singing movement and organization of voluntary fire brigade in towns he worked in (including Lviv, Stanisławów, Bóbrka). By the time he graduated from the Lviv University in the field of Pharmacy in 1925, Tadeusz was a second lieutenant of The Polish Army in the wagon forts. In the years 1932-1934 he was a manager of Trading House „Remedium" with the exclusive sale of „Bayer" products on the territory of the Republic of Poland and an editor of a magazine „Wiadomości Terapeutyczne" (News on Therapy). Under German occupation Tadeusz lived in Cracow and worked in pharmaceutical wholesale company „Pharma" as well as in the management board of the Pharmacists Credit Union (Bank Spółdzielczy Aptekarzy). On 27th February 1945 Tadeusz became an appointed administrator of the Regional Pharmaceutical Chamber in Cracow and on 6th October its official president. It was the Regional Pharmaceutical Chamber which put forward a proposal to help the Faculty of Pharmacy of the Jagiellonian University on the regular basis, cooperate with pharmaceutical inspectorate and neighbouring pharmaceutical chambers, found chemical and analytical laboratory and organize scientific as well as professional meetings. Tadeusz Haładewicz died a sudden death on 20th October 1945 due to exhaustion and overwork. He is buried in Rakowicki Cemetery in Cracow.

Dr n. farm. **Maciej Bilek** – aptekarz z rodziny krakowskich farmaceutów, historyk farmacji specjalizujący się w dziejach aptek Polski południowo-wschodniej, opisujący prace towarzystw aptekarskich w Galicji, dokumentujący dane na temat przebiegu pracy aptekarzy Małopolski Wschodniej i Zachodniej.

Spis treści

- *Elżbieta Gierlach*
  - Apteki i Aptekarze miasta Krosna od XVI do XX wieku 5
  - Od 1918 do 1951 r. 29
  - Okres najnowszy – Polska Ludowa III Rzeczypospolita (1951–1995 r.) 41
- *mgr farm. Janina Merska*
  - Moje dwudziestolecie (wspomnienia) 45
- *Teresa Kazalska-Kielar, Andrzej Kosiek*
  - Franciszka Pika-Mirandoli kontakty z farmacją 62
- *Lidia Czyż*
  - Ignacy Łukasiewicz – aptekarz 73
- *Teresa Kazalska-Kielar*
  - Z dziejów aptek bieckich 92
- *Maciej Bilek*
  - Magistrowi farmacji Tadeuszowi Haładowiczowi (1898–1945) *In memoriam* 102

(Fot. Eksponaty apteczne – Muzeum Ziemi Bieckiej).